

Menonici w Galicyi.

W niedalekiem sąsiedztwie Lwowa, w miejscowości Kiernicy (pow. Gródek Jagielloński), istnieje zorganizowana gmina wyznaniowa menonicka. Menonici stanowią samoistny odłam protestantyzmu i liczą około dwa miliony zwolenników, rozprószonych po Europie i północnej Ameryce. Pokażna ich liczba mieszka w południowej Rosyi, przeważnie bardzo zamożna, bo niektórzy są nawet milionerami. Ponadto tworzą znaczne gminy w południowych Niemczech, Prusiech, Holandyi, Belgii, Francyi, Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. W Galicyi mieszka Menonitów około 800 dusz, z czego według ostatniego spisu rodzin 172, rozrzuconych głównie we wschodniej części kraju, a przedewszystkiem niedaleko Lwowa. Menonici galicyjscy cieszą się zamożnością, bo posiadają ogółem ponad 10 milionów koron majątku, zaczem na głowę wypada ponad 12.500 koron.

Założycielem menonityzmu był *Simonis Menno*, urodzony w 1492 r. w Witmarsum we Fryzlandyi, zmarły 13. stycznia r. 1559 w Fresenburg przy Oldesloe w Holsztyńskim. W miejscowości rodzinnej wzniesiono mu pomnik w r. 1879. Główne zasady swojej nauki wyłożył w r. 1539. w książce p. n. „Fundamentbuch von dem rechten christlichen Glauben“. Najzupełniejsze wydanie pism mistrza ogłosili zwolennicy w Amsterdamie w r. 1681.

Wyznanie menonickie jest w głównych zasadach dosyć zgodne z nauką protestancką, zwłaszcza z kalwinizmem. Najznamienniejszą właściwością nauki Menonitów jest chrzest dorosłych. Kierują się bowiem rozumowaniem, że naprzód należy poznać i zrozumieć zasady chrześcijaństwa, poczem dopiero można być ochrzczonym. Chrzczą tedy młodzież, która przekroczyła co najmniej lat 14, a więc może być uważana za dorosłą.

W świątyniach nie mają Menonici żadnych obrazów, nawet krzyżów, opierając się w tym względzie na 2-em przykazaniu dekalogu i uważając wszelkie inne postępowanie za bałwochwalstwo. Uważając się za posłusznych nauce Jezusa w kazaniu na górze, Menonici nigdy nie przysięgają, a stwierdzają prawdopodobność podaniem prawicy słowami „tak“ lub „nie“.

Prawo austriackie zostawiło im w tym kierunku wyraźną swobodę.

Jako głosiciele predestynacyi nie uznają czyśćca. Nie uznają również spowiedzi ustnej, gdyż — jak nauczają — nie potrzebują pośrednika między Bogiem a sobą. Jeżeli poczuwają się do grzechu, zwracają się do Boga w modlitwie bezpośredniej i czynią pokutę, ale nie publicznie ani w sposób uderzający. Wolno im jednakże szukać porady i pociechy u duchownego, który w takich razach powinien zachować rozsądne, a więc nie bezwzględne milczenie. Nie znają także Menonici czci świętych, bo według ich nauki tylko sam Bóg jest święty, a każdy człowiek jest grzesznikiem, którego zbawienie jest w ręku Boga i tylko Bóg może o niem wiedzieć, lecz nigdy ludzie. Maryję nazywają błogosławioną, jako matkę Jezusową, ale nie uważają jej za matkę Bożą.

Wyznają jednego Boga, którego istota objawiła się i objawia się ludziom trzykrotnie — jako: Ojciec, Syn i Duch święty. Zdają się jednak nie uznawać trzech osób Bożych. Jezusa nazywają Menonici nie Bogiem, lecz synem Bożym, jak my wszyscy jesteśmy także dziećmi Boga. Znaczenie męki Jezusa polega nie na okrutnej śmierci ciała, lecz na mocy ducha, na zwycięstwie nad sobą i światem. Duch święty według ich nauki jest duchem prawdy, mądrości, bogobojności, porządku, karność, wolności, miłości i pokoju. Tego ducha miał w sobie Chrystus i mają ci, którzy do Chrystusa należą. On nakłania do wszystkiego, co dobre, boskie i święte, oraz daje wierzącym świadectwo, że są dziećmi Boga, przez co przynosi im pokój i uszczęśliwienie.

Menonici uznają tylko dwa sakramenty, to jest święte czynności: chrzest, jako znak zewnętrzny wstąpienia do gminy chrześcijańskiej, oraz wieczerzę pańską, jako pamiątkę męki Jezusa Chrystusa i znak braterstwa. Małżeństwo uważają za czynność świętą, lecz nie za związek nierozzerwalny. Może być bowiem rozerwany przez wiarołomstwo lub grzeszne życie jednej ze stron, dalej przez nieprzewyciężony ale usprawiedliwiony wstręt, obawę, odrazę lub trwogę.

Jak z tego widać, możnaby Menonitów uważać za spadkobierców Anabaptystów czyli Nowochrześciców, którzy znani byli w Polsce w w. XVI., z którymi polemizował na tyłu miejscach nasz Piotr Skarga, a między innymi w swoich Kazaniach

sejmowych. Mają więc Menonici dawne w Polsce tradycje, choć dzisiejsi członkowie tego wyznania na naszej ziemi wywodzą się z pnia nowszego, całkowicie cudzoziemskiego, przyczem zauważyć należy, że do niedawna tę swoją odrębność cudzoziemską usiłowali jak najpilniej zachować. Dzisiaj, jak tego słusznie spodziewać się należało, stosunki zaczynają się zmieniać i Menonici czują się coraz bardziej dobrymi synami tej ziemi, na której od kilku pokoleń rodzą się, pracują i umierają. Przytaczam w tej sprawie słowa listu pewnego bardzo poważnego Menonity:

„Ze względu, że tutejsi Menonici są na punkcie religijnym bardzo tolerantni i nie narzucają nikomu swoich religijnych przekonań i religii, a odznaczają się (do tego czasu) prawością charakteru, doznają przez to tak ze strony Polaków jak też i Rusinów wielkiego szacunku i poważania, tem bardziej, że w politykę się nie mieszały i jeszcze teraz z bardzo małymi wyjątkami się nie mieszają. Żaden z Menonitów nie należy do szowinistycznego niemieckiego bundu (Deutscher Bund), chociaż całą duszą wszyscy czują się Niemcami, ale z powodu braku szkół niemieckich (średnich) z czasem muszą stracić cechy niemieckości. Nie można się temu dziwić, bo obcując ciągle z Polakami z czasem człowiek musi przesiąknąć tym polonizmem, ale w takim wypadku staje się może większym patriotą, aniżeli inny jaki z prapradziada urodzony Polak. Małżeństwa tutejszych Menonitów skojarzone zostały przeważnie między sobą, ale w ostatnich czasach Menonitki wychodzą za Polaków, a w małych wyjątkach za Rusinów — i naodwrot. W takich wypadkach obie strony zatrzymują swoją religię i żyją ze sobą nader szczęśliwie“.

Dzisiejsi Menonici galicyjscy zaczynają swój rodowód polski od r. 1780, w którym cesarz Józef II. sprowadził około 16 rodzin niemieckich z prowincji nadreńskiej Hessen Darmstadt do Galicyi i osiedlił je w gminie Serdyce, (z niemiecką nazwą „Einsiedel“) koło Szczerca pod Lwowem. Z tego gniazda wywodzą się wszyscy Menonici galicyjscy. Tutaj, aczkolwiek na małym obszarze (po 20 morgów na rodzinę), oszczędnie i dobrze gospodarując, przyszli do dostatku i kupowali albo brali w dzierżawę większe majątki, przez co „własną pracą“ stali się względnie zamożnymi. I dzisiaj jeszcze oddają się z zamiłowaniem zawodowemu gospodarstwu, dlatego też poszukiwani są jako dzierżawcy ze strony polskich panów, zakonów i kapituł.

Z ogólnej liczby 172 rodzin 138 zajmowało się uprawą roli w charakterze właścicieli albo dzierżawców. Do służby państwowej wstępują w małej tylko ilości, gdyż kochają niezależność i chcą być wolni od wszelkich szykan i t. p.

Do r. 1867 byli Menonici wolni od służby wojskowej. Od tego czasu służą przeważnie przy sanitetach jako samaryci, gdyż nie wolno im przelewać krwi ludzkiej. Prawo służby przy sanitetach jako prerogatywa, jest im zawarowane ustawą. Ministerstwo wyznań reskrytem z dnia 24. listopada 1908 l. 38.127 zatwierdziło statut galicyjskiej gminy menonickiej w Kiernicy-Lwowie, do której wszyscy tutejsi Menonici należą, przez co wyznanie menonickie zostało niejako uznane za prawnopaństwowe. Zarząd gminy wyznaniowej sprawuje t. zw. Vorstand, składający się z 5-ciu przez gminę wybranych członków. Na czele zarządu stoi t. zw. kurator, którym jest obecnie p. Jan Müller, właściciel dóbr w Błyszczowodach ad Żółkiew. Duchownych (Prediger, Aeltester) wybiera również gmina. Są nimi obecnie panowie: Jan Klein, proboszcz w Kiernicy i Henryk Pauls, teolog, kaznodzieja i katecheta we Lwowie. Ustrój gminny oparty jest na bezwzględnej równouprawnieniu członków pełnoletnich. Hierarchii duchownej nie znają.

Nazwiska rodzin menonickich w Galicyi są następujące: Albert, Bachman (18 rodzin), Brabacher (4 rodz.), Bechtel, Bisanz (2 rodz.), Christ, Ewy (14 rodz.), Forrer, Grenik, Hubin, Huber (2 rodz.), Hampel, Jotter, Kintzi (9 rodz.), Krämer, Klippel, Kulczycka, Klein (5 rodz.), Laise (5 rodz.), Linscheid (10 rodz.), Müller (27 rodz.), Merk, Nerstheimer, Orth (2 rodz.), Pauls, Piaszczyńska, Rupp (27 rodz.), Reichert, Schmidt (12 rodz.), Stauffer (9 rodz.), Schoffer, Santrućkowa, Schweitzer, Schreier (9 rodz.), Schott, Senger, Warywoda, Medyńska — razem nazwisk 38.

Według §. 8. statutu Gmina wyznaniowa menonicka daje członkom swoim dostęp do łask kościelnych, możliwość ubiegania się o urząd duchownego, uczestnictwo w instytucjach i pracach gminy. Żąda zaś od wszystkich członków bez względu na płeć i stan, uczciwego życia chrześcijańskiego, zwłaszcza uczestnictwa w nabożeństwie publicznem i przy święceniu wieczerzy pańskiej, pokoju wzajemnego, zgody z innowiercami, posłuszeństwa prawom państwowym, poddawania się zarządzeniom kościelnym, poszanowania duchownych i świeckich przedstawicieli

gminy i ich postanowień, przyjmowania powierzonych urzędów gminnych i sumiennego spełniania przyjętych w tej mierze powinności, nareszcie stwierdzania w rodzinnym życiu zasad wiary chrześcijańsko-mennonickiej i usilnej troski o dobro gminy.

Na opłatę potrzeb kościelnych i wynagrodzenia dla duchownych w r. 1909 złożyła gmina wyznaniowa kiernicka 5.400 K. Ponadto rozporządza gmina trzema funduszami, a to funduszem na duchownego, złożonym przez ś. p. Piotra i Magdalenę Kintzi i dwoma funduszami szkolnymi. Jeden złożyli ciż sami ś. p. małżonkowie, drugi zaś Jan Müller senior. Fundusze te należą do majątku gminy i podobnie, jak reszta majątku nie mogą być rozdzielone między członków gminy. Na wypadek rozwiązania gminy według §. 70 statutu, majątek ma przejść na najbliższą gminę menonicką, a gdyby takiej w Galicyi nie było, na jedną z najbliższych gmin ewangelicko-augsburskich lub helweckich, z tem wszakże zastrzeżeniem, że majątek ma być zwrócony, jeżeliby gmina menonicka na miejsce dawnej w prawny sposób na nowo została zawiązana.

Wiadomości o Menonitach galicyjskich zaezerpnałem z wydawnictwa p. n. „Glaubensbekenntniss für Taufgesinnte der galizischen Mennoniten (Lwów 1904)“. Nadto cennych uwag i wskazówek dostarczył mi p. Jan Müller, kurator gminy menonickiej i właściciel dóbr w Błyszczowodach, któremu za to na tem miejscu uprzejme składam podziękowanie.

Lwów.

Dr. Michał Janik.

